



KIEROWNIK
KATEDRY HISTORII FILOZOFII
Prof. dr hab. Artur Andrzejuk

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Ćwiertniaka
pt. *Tomizm egzystencjalny Mieczysława A. Krąpca a tomizm
konsekwentny Mieczysława Gogacza. Analiza porównawcza
napisanej pod kier. prof. dra hab. Piotra Świercza***

Celem rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Ćwiertniaka było porównanie dwóch polskich wersji tomizmu, których autorami byli Mieczysław Albert Krąpiec (1921-2008) oraz Mieczysław Gogacz (1926-2022). Wynikiem tego porównania jest wskazanie na różnice w ich ujęciach, pozorne różnice i zbieżności, a także oryginalne tezy filozoficzne każdego z nich, co stanowi punkt wyjścia (bardzo wyważonej) oceny, a przede wszystkim sproblematyzowania wielu zagadnień nie tylko w kontekście tomizmu, ale także w odniesieniu do szerszego horyzontu filozofii współczesnej.

Charakterystyka formalna pracy

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów, *Wstępu*, *Zakończenia* i *Bibliografii*. Pierwszy, obszerny, rozdział jest zasadniczo historycznym wprowadzeniem do tematu, właściwie

streszczającym dzieje filozofii od jej greckich początków aż do ujęć Tomasza z Akwinu (1224/25-1274) i ich interpretacji w różnych odmianach tomizmu. Rozdział drugi poświęcony jest filozofii Mieczysława A. Krąpca, a trzeci - tomizmowi konsekwentnemu Mieczysława Gogacza. Szczegółowa analiza porównawcza rozbita została na dwa kolejne rozdziały. Pierwszy z nich (czyli czwarty rozdział pracy) podejmuje zagadnienia skupione wokół tez metafizycznych i teoriopoznawczych obydwu tomistów, natomiast kolejny, piąty rozdział, dotyczy filozoficznej problematyki Boga i człowieka w ujęciu Krąpca i Gogacza. Zakończenie pracy stanowi obszerne podsumowanie analiz i wyprowadzenie z nich wniosków. Ukazuje także perspektywy badawcze, jakie pojawiły się w trakcie analiz, a także - szerzej - wskazuje się na problemy, które stają przed tomizmem egzystencjalnym i konsekwentnym w perspektywie tematów współcześnie zajmujących filozofów.

Tak pomyślana struktura rozprawy jest do przyjęcia, jednakże osobiście nie umieszczalbym w pracy o tomizmie Krąpca i Gogacza zarysu dziejów filozofii. Cała praca powinna być na temat, a dzieje filozofii, nawet historię tomizmu, może czytelnik poznawać z powszechnie dostępnych opracowań podręcznikowych. Zwłaszcza że trudno wyobrazić sobie kogoś, kto sięga po wysoce analityczną rozprawę filozoficzną na temat tomizmu (na co przecież wskazuje jej temat), a nie zna ujęć Platona, Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Struktura pracy jawiłaby się wtedy inaczej: ujęcie Krąpca, Gogacza i porównanie. Może wydawało się to bardziej banalnie i tego Autor chciał uniknąć, ale tego nie wiemy, bo we *Wstępie* przedstawia tylko strukturę swojej rozprawy, ale jakoś szczegółowo jej nie uzasadnia. Sam *Wstęp* skonstruowany jest poprawnie, znajdują się w nim wszystkie niezbędne elementy, może tylko metoda pracy nie została właściwie przedstawiona, a tymczasem mamy w rozprawie cały wachlarz metod badawczych (i „form literackich”) właściwych dla historii: streszczenie, recenzja, analiza porównawcza, referat kontekstowy. Natomiast obszerne *Zakończenie* rozprawy napisane

jest bardzo dobrze. Nie tylko wyczerpująco zbiera najważniejsze jej wnioski, oryginalnie je porządkując, ale także rysuje interesujące perspektywy badawcze i swoiste zadania, jakie stoją, zdaniem Autora, przed współcześnie uprawianym tomizmem.

Poza wymienionymi (drobnymi) usterkami praca mgra Tomasza Ćwietniaka od strony formalnej ma liczne zalety. Jest przede wszystkim świetnie napisana, język autora jest zrozumiały, omawia bohaterów swojej rozprawy własnymi słowami, dystansując się (co nie jest wcale łatwe!) od bardzo charakterystycznego i trudnego do zdystansowania języka Krapca, podobnie i języka Gogacza (chyba jeszcze trudniejszego do zdystansowania z powodu wyjątkowej „gęstości” jego filozoficznych tekstów).

Autor rozprawy bardzo dobrze operuje przypisami. Umieszcza tam nie tylko dokumentujące omawiane tezy wypowiedzi Krapca, Gogacza i innych, ale także niekiedy uzupełnia, dokomplementuje przedstawiane ujęcia lub ukazuje jakies ich dodatkowe elementy. Wszystko to powoduje, że rozprawę czyta się ze stałym zaciekawieniem, zwłaszcza że tekst jest bardzo dobrze zredagowany, nie ma w nim literówek, błędów składniowych czy interpunkcyjnych.

Ocena merytoryczna pracy

Mieczysława A. Krapca i Mieczysława Gogacza postrzega mgr Tomasz Ćwietniak jako wybitnych przedstawicieli tomizmu, którzy bronili źródłowego doświadczenia świata (bytu) przed subiektywizmem wielu współczesnych kierunków filozoficznych. Powodowało to, że uprawiana przez nich filozofia miała cele maksymalistyczne, nie redukowałą swoich ambicji do zagadnień metodologicznych lub językowych, lecz rościła sobie prawo do racjonalnego, krytycznego, intersubiektywnie sensownego i sprawdzalnego poznania rzeczywistości.

Filozofowanie Mieczysława Krapca, w ujęciu Autora rozprawy, charakteryzuje się „swoistą odwagą i rozmachem” (s. 237). Z pozycji uprawianego przez siebie tomizmu egzystencjalnego Krapiec opracował wszystkie główne dyscypliny filozoficzne, pisząc obszerne monografie na ich temat. Trafnie mgr Ćwietniak wymienia najważniejsze osiągnięcia filozoficzne lubelskiego filozofa. Wśród nich na czoło wysuwa się opracowana wspólnie ze Stanisławem Kamińskim metodologia metafizyki, która – najogólniej rzecz ujmując – sprowadza się do „uniesprzeczniającego” wyjaśnienia badanych struktur bytowych. Ponadto Krapiec i Kamiński głosili radykalną autonomię filozofii (także, a może nawet przede wszystkim filozofii tomistycznej) od teologii i nauk szczegółowych. W konsekwencji sprzeciwiali się określeniu „filozofia chrześcijańska” widząc w nim programowe naruszenie tej autonomiczności. Słusznie Autor doktoratu dostrzega w tym wpływ metodologicznej szkoły lwowsko-warszawskiej (za pośrednictwem Kamińskiego) oraz uważa to za jedno z ważniejszych osiągnięć lubelskiego tomizmu. Dodać warto, że tym metodologicznym aspektem filozofowania tomizm w Polsce przerasta szkoły tomistyczne działające w innych częściach świata.

Wśród innych osiągnięć Krapca – także trafnie – wymienia mgr Ćwiertniak teorię analogii bytowej, teorię sądu egzystencjalnego, interesująco przedstawiony punkt wyjścia antropologii filozoficznej (swoiście fenomenologiczne odróżnienie „ja” od „moje”), a także filozofię społeczną z mocnym podkreśleniem podmiotowości osoby oraz filozofię prawa z prymatem prawa naturalnego.

Na tle ogromnej, monograficznej twórczości Krapca dorobek Mieczysława Gogacza jawi się skromniej. Jednakże mgr Ćwiertniak słusznie zauważa, że warszawskim tomista sformułował szereg „twórczych propozycji i oryginalnych rozwiązań” (s. 239). Wśród nich na czoło wysuwa się koncepcja poznania filozoficznego jako identyfikacji pryncypiów bytu, co jednocześnie Gogacz czyni

przedmiotem filozofii. Oryginalna jest też koncepcja poznania niewyraźnego (i tzw. mowy serca) oraz zmodyfikowana tradycyjna teoria transcendentaliów, która zarazem daje podstawy do sformułowania bodaj najbardziej charakterystycznej koncepcji Gogacza - teorii relacji istnieniowych i osobowych (s. 233). To pociągnęło za sobą sformułowanie etyki chronienia osób, na co zwraca uwagę mgr Ćwiertniak, a także, co warto dodać, a co wykracza już poza zakres tematyczny recenzowanej rozprawy, także pedagogikę jak dyscyplinę filozoficzną. Trafnie też mgr Ćwiertniak zauważa, że twórca tomizmu konsekwentnego niekiedy gruntownie i zasadniczo reinterpretuje tradycyjne tematy filozofii klasycznej. Tak ma się sprawa z przyczynowaniem celowym oraz koncepcją możliwości bytowej. Rzutuje to na zasadniczo odmienne niż u innych tomistów rozumienie stwarzania: dla Gogacza Bóg, przyczyna sprawcza, jest wyłącznie stwórcą istnienia bytów jednostkowych. Całe ich treściowe wyposażenie jest uprzyczynowane przez inne byty, stanowiące właśnie przyczyny celowe. Tomizm Gogacza - jak trafnie napisał mgr Ćwiertniak - wymaga znacznie mniejszego „anagazowania” bytu absolutnego w różne zagadnienia i uzasadnienia filozoficzne (s. 173). Zarazem Gogacz stoi na stanowisku, że Bóg stwarza każde istnienie - zarówno substancji jak i przypadłości - co w konsekwencji powoduje, że na przykład działania i relacje podejmowane przez człowieka mają istnienie stworzone przez Boga (s. 183). Jest to trudne następstwo tej tezy, z którym nawet św. Tomasz słabo sobie radził.

Trafnie Autor rozprawy zwraca uwagę na radykalną konsekwencję, z którą Mieczysław Gogacz usiłuje wszystkie podejmowane zagadnienia filozoficzne podejmować w perspektywie teorii Tomaszowej esse, co zresztą dało asumpt do określenia jego propozycji jako „tomizmu konsekwentnego” (które to określenie niezmiernie irytowało Krapca i lubelskich tomistów). W świetle ustaleń mgra Ćwiertniaka to określenie tomizmu Gogacza nie jest wcale na wyrost (s. 174).

Porównując ujęcia Krapca i Gogacza mgr Tomasz Ćwiertniak, o czym już wspomniano, wskazuje na różnice w ich ujęciach, pozorne różnice i zbieżności. Dokonuje tego - w moim mniemaniu - bezbłędnie i trafnie. Bezbłądność polega na bardzo głębokim wejściu w ujęcia obydwu badanych autorów i wydobyciu z nich sedna ich ujęć. Wymagało to nie tylko przedarcia się przez formuły językowe, ku ujęciu *intentio auctoris*, jak pisał Tomasz z Akwinu, ale także swoistego przełożenia ujęć Krapca na język Gogacza i odwrotnie. Pozwoliło to na ukazanie naprawdę ciekawych wniosków, jak np. ujęć zbieżnych mimo deklaratywnej negacji - tak ma się na przykład sprawa z zagadnieniem punktu wyjścia filozofii. Trafność wniosków mgr Ćwiertniaka polega na wskazaniu istotnych punktów zbieżnych i rozbieżnych w ujęciach i wyróżnieniu wśród nich rozbieżności pozornych, jak wspomniana sprawa punktu wyjścia filozofii oraz pozornie zbieżnych, jak na przykład ujęcie możliwości bytowej.

Słusznie mgr Ćwiertniak pisze, że tomizm Gogacza powstawał na drodze odchodzenie od ujęć Gilsona i Krapca, których Gogacz był uczniem. Słusznie też zauważa, że Krapiec ani jego bezpośredni uczniowie nigdy nie odnieśli się publicznie do propozycji Gogacza. Oczywiście środowiska Krapca i Gogacza nie żyły w izolacji: Gogacz był recenzentem do stopni i tytułów większości uczniów Krapca, podobnie jak przedstawiciele tomizmu lubelskiego recenzowali prace uczniów Gogacza. Ale rzeczywiście na tomizm konsekwentny długo w Lublinie nałożone było swoiste embargo. Na tym tle pozytywnie wyróżniają się, na co zwrócono w rozprawie uwagę, filozofowie kolejnego pokolenia szkoły lubelskiej (uczniowie uczniów Krapca). Znakomite jest w doktoracie zreferowanie dyskusji na temat ontycznej struktury ciała ludzkiego, jaka wyłania się z publikacji zarówno warszawskich jak i lubelskich tomistów na ten temat (s. 220-224).

Pierwszym punktem spornym, który omawia mgr Ćwiertniak, jest zagadnienie punktu wyjścia analizy filozoficznej. Dla

Krapca bowiem jest to sąd egzystencjalny w postaci wyrażenia „x jest”, natomiast Gogacz uważa, że w tym pierwszym zetknięciu się z bytem na zewnątrz nas doznajemy jego realności, a akt istnienia odkrywamy dużo później w wyniku dość skomplikowanej analizy filozoficznej. Badania mgra Ćwiertniaka nad tym zagadnieniem ukazują jego dojrzały warsztat filozoficzny i swoisty kunszt historyka filozofii. Oto bowiem zwraca on uwagę, że u Krapca termin „istnienie” oznacza zarówno pierwszy element bytu, który powoduje że byt jest, jak i wszystkie skutki tego elementu, czyli to właśnie, że byt jest, a więc jego „bycie” lub „bytowanie”. Tymczasem Gogacz odróżnia istnienie jako pierwszy, wewnętrzny akt bytu, który go urealnia i aktualizuje, od realności, która jest skutkiem urealniania przez akt istnienia całej treściowej zawartości bytu, czyli jego istoty. Gdy więc uwzględni się owo podwójne znaczenie słowa „istnieć” u Krapca i porówna teorię sądu egzystencjalnego, w którym docieramy raczej do realności bytu, a nie do jego aktu istnienia, to różnica pomiędzy teorią sądów egzystencjalnych a koncepcją poznania niewyraźnego, w którym odbiera się realność spotykanych bytów, nie jest aż taka wielka, jakby wynikałoby to z deklaracji Gogacza, ostro krytykującego teorię sądów egzystencjalnych (s. 167-169; 187).

Warszawski tomista zasadniczo podzielał ustalenia metodologiczne szkoły lubelskiej. Bronił autonomii poznania filozoficznego i pomimo pasji teologicznych i osobistej religijności nie godził się na łączenie filozofii z teologią, światopoglądem lub naukami szczegółowymi. Jednakże nie godził się także na lubelską tezę, że główną metodą filozofii bytu jest analogia i że ta analogiczność jest nawet swoistą cechą bytu. Główną metodą filozofowania tomizmu konsekwentnego była „identyfikacja pryncypiów bytu”, która – jak znów trafnie wskazał mgr Ćwiertniak – w dużym stopniu przypomina lubelską metodę separacji i „uniesprzeczniania”. Natomiast analogię sytuował Gogacz wśród metod porządkowania twierdzeń, nie godząc się, że jest to metoda ich uzyskiwania (s. 171).

Los analogii w tomizmie konsekwentnym podzieliła także lubelska teoria partycypacji. Skoro bowiem dzieło stworzenia polega wyłącznie na urealnieniu esse bytu przygodnego i skoro Bóg nie jest zarazem przyczyną formalną i celową stworzonych bytów, to teoria partycypacji traci swoje podstawy. „Dobija” ją w tomizmie konsekwentnym radykalne odrzucenie tezy o *conservatio esse*, która głosi, że Bóg stworzone istnienie nieustannie podtrzymuje w trwaniu. Gogacz stanowczo odrzuca tę tezę. Uważa, że albo mówimy o *creatio esse*, albo o *conservatio*, co jednak wyklucza *creatio*. Sam uważa, że skoro Bóg stwarza akty istnienia bytów jednostkowych, to od momentu stworzenia te akty są „gospodarzami” bytów, są bowiem wyposażone w moc urealniania i aktualizowania całej ich istotowej zawartości i nie potrzebują nieustannego „zasilania” z zewnątrz – w przeciwnym wypadku nie można byłoby nazwać ich aktami. Mgr Ćwiertniak słusznie jednak zauważa, że Krąpiec nigdzie *expressis verbis* nie przyjmuje teorii *conservatio esse* mimo, że należy ona do „żelaznego repertuaru” tradycyjnych tez tomistycznych.

Przykładem problematyki, która z pozoru nie różni Krąpca i Gogacza jest zagadnienie możliwości bytowej. Tymczasem, gdy się temu – jak mgr Ćwiertniak – przyjrzymy w kontekście teorii przyczynowania (i występujących w niej różnic u obydwu filozofów) to okaże się, że ujmowanie przez nich możliwości w bycie jest diametralnie różne. Dla Krąpca, po Arystotelesowsku, możliwość jest sferą potencjalności bytu, która w miarę jego rozwoju (ruchu) wypełnia się zaktualizowaniami. Można obrazowo powiedzieć, że w miarę rozwoju bytu jest w nim coraz mniej możliwości, a coraz więcej aktu. Tymczasem dla Gogacza możliwość jest pryncypium bytowym umożliwiającym podmiotowanie przypadłości. Te przypadłości nie zmieniają swego podmiotu – zawsze pozostaje on taki sam, czyli zawsze jest pryncypium w bycie. Rozwój bytu, według Gogacza, polega na zmianie przypadłości. Widać więc, że pomimo terminologicznych zbieżności w tej sprawie Krąpiec i Gogacz różnią się znacznie. Co więcej, Gogacz wyróżnia oprócz możliwości materialnej także możliwość

niematerialną, która jest podstawą intelektualnego charakteru bytu, np. człowieka.

Jak już zaznaczono, w ramach perspektyw badawczych mgr Tomasz Ćwiertniak wskazuje na problemy filozoficzne, jakie jego zdaniem stoją przed współczesnym tomizmem. Dotyczy to problematyki punktu wyjścia filozofii i kwestii jej bezzałożeniowości, problemu substancjalności różnych struktur przyrody ożywionej i nieożywionej, np. pierwotniaków lub cząstek elementarnych (s. 191; 246-247), stosunku do innych kierunków filozoficznych oraz do ewolucjonizmu. Co więcej, Autor w samym tomizmie Krapca i Gogacza dostrzega cały szereg kwestii, które domagałyby się wyjaśnienia lub rozwinięcia. Dotyczy to zarówno problematyki metafizycznej, jak i antropologicznej i społecznej. Wszystko to świadczy, że mgr Tomasz Ćwiertniak potrafi spojrzeć na tomizm egzystencjalny z szerszej perspektywy filozoficznej, i z punktu widzenia problematyki obecnej w aktualnym dyskursie filozoficznym. Oznacza to, że potrafi zdystansować się nie tylko od ujęć tomizmu Krapca i Gogacza, ale od tomizmu w ogóle oraz dostrzec jego zalety i braki właśnie w owej szerszej perspektywie. Czyni to z jego pracy rozprawę naprawdę dojrzałą filozoficznie i płodną poznawczo.

Z obowiązku recenzenta należy zwrócić uwagę na kilka braków i niedokładności recenzowanej rozprawy. Takim brakiem jest nieuwzględnienie pracy zbiorowej pt. *Tomizm konsekwentny*, która jest opracowaniem uczniów i kontynuatorów Gogacza, i stanowi - jak się zdaje - najbardziej aktualny obraz tomizmu konsekwentnego (książka wyszła na jesieni 2022 i była od razu dostępna on-line). Pewną niedokładnością tchną uwagi o zaangażowaniu społecznym zarówno Krapca jak i Gogacza na początku lat dziewięćdziesiątych (s. 234-235). Był to bowiem okres kształtowania się środowisk politycznych w Polsce, szczególnie środowisk konserwatywnych i prawicowych, które nie dysponowały wtedy nie tylko jakimkolwiek zapleczem, ale także doświadczeniem politycznym. Kształtowała się też ich podstawa

ideologiczna. Na tej fali „chwytano się” nielicznych wówczas filozofów, którzy nie byli związani z urzędowym w PRL-u marksizmem. To dopiero dziś różne środowiska konserwatywne i tradycjonalistycznie świadomie odwołują się np. do „świętego potwora tomizmu” – Reginalda Garrigou-Lagrange, który reprezentował tzw. tomizm rzymski (nb. narzucany w Kościele katolickim administracyjnie), a w tomizmie Maritaina, Gilsona, Krapca i Gogacza widzą herezję i modernizm. Ale oczywiście należy zgodzić się z Autorem, że wybory polityczne szczególnie Gogacza mogą dziwić, a on sam charakteryzował się dużą naiwnością polityczną, choć to ostatnie dzieli z naprawdę wielkimi filozofami: Platonem, Arystotelesem, Boecjuszem. Zgodzić się też należy z opinią mgra Ćwiertniaka, że ujęcia z zakresu filozofii społecznej i politycznej Mieczysława Krapca stoją na zdecydowanie wyższym poziomie, niż ujęcia Mieczysława Gogacza, który zresztą zajmował się tym marginalnie (s. 231).

Mgr Tomasz Ćwiertniak zarzuca zarówno Krapcowi jak i Gogaczowi zbyt małe wyeksponowanie pojęcia godności (s. 216). Nie wydaje się to do końca słuszne, a na pewno nie jest to jakiś wewnętrzny błąd ich ujęć lub jakaś niekonsekwencja, gdyż obydwaj świadomie ujmowali godność człowieka względnie godność osoby ludzkiej jako pewną dodatkową, ale na pewno nie pierwszoplanową, własność człowieka lub osoby. Oba filozofowie przeciwstawiali się panującej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych swoistej ideologii godności, w myśl której stanowiła ona niemal centralny element konstytutywny człowieka lub osoby i była uzasadnieniem całego szeregu tematów antropologicznych, etycznych, pedagogicznych, społecznych i nawet prawnych.

Wniosek

Recenzowana rozprawa doktorska mgra Tomasza Ćwiertniaka, zatytułowana *Tomizm egzystencjalny Mieczysława A. Krapca a*

tomizm konsekwentny Mieczysława Gogacza. Analiza porównawcza, napisana pod kier. prof. dra hab. Piotra Świercza, spełnia z naddatkiem ustawowe wymogi, przewidziane dla rozpraw doktorskich. Zawiera naukowe *novum* w postaci doniosłych filozoficznie wniosków, wynikających z twórczego porównania tomizmu egzystencjalnego i konsekwentnego, a także ujawnia, że Autor pracy jest znawcą filozofii tak klasycznej jak i współczesnej, operuje sprawnie i w sposób dojrzały warsztatem historyka filozofii (i to w sensie Gilsonowskim jako *history of philosophy itself*). Wobec tego wnoszę o dopuszczenie jej Autora pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Uważam ponadto, że Autor rozprawy zasługuje na dodatkowe wyróżnienie, a sama praca powinna, moim zdaniem, ukazać się drukiem w formie książki.



Warszawa, 26 sierpnia 2023 roku